

POSTANOWIENIE

Dnia 1 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z protestu B. Ł.

przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego,
przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w B.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 lipca 2014 r.,

postanawia:

wyrazić opinię, że zarzuty protestu są zasadne, lecz stwierdzone naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego nie miało wpływu na wynik wyborów.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 2 czerwca 2014 r., które wpłynęło do Sądu Najwyższego dnia 4 czerwca 2014 r., B. Ł. wniósł protest przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 25 maja 2014 r., domagając się „ponownego przeliczenia 235 głosów” oraz prosząc o „wyciągnięcie stosownych do przewinienia konsekwencji w stosunku do winnych zaistniałej sytuacji”.

W uzasadnieniu wnoszący protest wskazał, że: „W ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 25 maja 2014 r. startowałem z listy [...], czyli listy nr [...], pozycja [...]. W wynikach Obwodowej Komisji Wyborczej, mieszczącej się w Zespole Szkół [...], Okręgowa Komisja Wyborcza w B., Okręg nr [...], na moją kandydaturę nie oddano ani jednego głosu. Już w trakcie trwania wyborów otrzymywałem informacje od moich sąsiadów, bo tu w tej miejscowości wybudowałem się i mieszkam od około 2 lat -że to właśnie dla mnie poszli na wybory i na mnie oddali swoje ważne głosy. Wielkie zdziwienie nastąpiło w poniedziałek, gdy na moją kandydaturę w mojej wsi nie oddano ani jednego głosu. Po wyborach dołączyły kolejne osoby oraz kolega z [...], który tu mieszka i również oddał na mnie swój głos. Jak twierdzi, zrobił to tak, aby nie kryć przed Komisją i pokazać, że głosuje na pierwszej stronie.”

Wnoszący protest dołączył 6 oświadczeń osób, które oddały głos na jego kandydaturę. Wskazał także, że „takich osób jest więcej, ale nie chcą podpisywać oświadczeń, ponieważ nie wierzą w demokrację i wybory, jako jej podstawę i fundament, skuteczność sądów i w Unię Europejską, a mogą przysporzyć sobie tylko konieczności wyjazdów np. do Warszawy i na dodatek w żniwa”.

Państwowa Komisja Wyborcza pismem z dnia 6 czerwca 2014 r. przedstawiła swoje stanowisko w przedmiocie zarzutów protestu i wyjaśniła, że nie posiada informacji co do zdarzenia w nim opisanego. Jednocześnie zauważyła, że nieprawidłowa kwalifikacja przez Obwodową Komisję Wyborczą 6 głosów oddanych na wnoszącego protest nie miała wpływu na wynik wyborów. Stwierdziła, że na wszystkie listy Komitetu Wyborczego [...] oddano łącznie 3,98% ważnych głosów. Zatem gdyby nawet 6 głosów oddanych na wnoszącego protest nie zostało przez Obwodową Komisję Wyborczą uwzględnionych jako głosy oddane na listę Komitetu Wyborczego [...], ich dodanie nie spowodowałoby, że Komitet Wyborczy spełniłby warunek określony w art. 335 Kodeksu wyborczego. Listy tego Komitetu nadal nie brałyby udziału w podziale mandatów.

Okręgowa Komisja Wyborcza w B., zajmując stanowisko w sprawie, stwierdziła, że nie ma możliwości dokonania oceny zasadności protestu wyborczego. Podkreśliła, że opisana w proteście sytuacja nie jest równoznaczna z popełnieniem „oszustwa wyborczego”, może natomiast stanowić wynik pomyłki

Komisji Obwodowej. Wskazała, że dokumenty z głosowania przekazane w depozyt Burmistrzowi K. mogą być udostępniane tylko właściwemu sądowi w związku z postępowaniem w sprawie protestu wyborczego oraz na żądanie sądów, prokuratury lub policji, prowadzących postępowanie karne (art. 79 § 2 Kodeksu wyborczego).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 ze zm.) w art. 336 stanowi, że do protestów wyborczych i postępowania w sprawie stwierdzenia ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego stosuje się odpowiednio przepisy art. 241-246. Zgodnie z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Przedmiotem zarzutów może być dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenie przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1).

W związku z zarzutami sformułowanymi przez wnoszącego protest Sąd Najwyższy dopuścił dowód z oględzin kart do głosowania w Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...], przekazanych w depozyt Burmistrzowi na podstawie art. 79 § 1 Kodeksu wyborczego. Dowód ten został przeprowadzony w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w B. i na jego podstawie Sąd Najwyższy ustalił, że na kandydaturę B. Ł. (lista nr [...]) oddano 13 ważnych głosów. Nie sposób natomiast stwierdzić, czy błędna kwalifikacja głosów jest następstwem celowego działania czy też stanowi wynik przeoczenia, omyłki przy ustalaniu wyników głosowania. Niewątpliwie natomiast doszło do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących ustalenia wyników głosowania (Dział I, Rozdział 9).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy stwierdził, że protest B. Ł. jest zasadny, ale stwierdzone naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego nie ma wpływu na wynik głosowania, gdyż uwzględnienie powyższych głosów jako

oddanych na listę Komitetu Wyborczego [...] nie spowodowałoby, że Komitet ten spełniłby warunek określony w art. 335 Kodeksu wyborczego (w podziale mandatów uwzględnia się wyłącznie listy kandydatów tych komitetów wyborczych, które otrzymały co najmniej 5% ważnych głosów w skali kraju.).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 242 § 2 Kodeksu wyborczego, orzekł jak w sentencji.